

Received: 2.05.2020
Accepted: 10.07.2020
Published: 30.09.2020

Roczniki Administracji i Prawa
Annuals of The Administration and Law
2020, XX, z. 3: s. 101-121
ISSN: 1644-9126
DOI: 10.5604/01.3001.0014.4228
<https://rocznikiadministracjiiprawa.publisherspanel.com>

Adam Lityński^{*}
Nr ORCID 0000-0003-0899-9130

SOWIETYZACJA WYMIARU SPRAWIEDLIWOŚCI W POLSCE 1944-1950

THE SOVIETIZATION OF THE JUDICIAL SYSTEM IN POLAND 1944-1950

Streszczenie: Umowa Wielkiej Trójki (Roosevelt, Churchill, Stalin) w Jałcie na Krymie (luty 1945) oddawała Europę Środkowo-Wschodnią Stalinowi. Stalin obiecał wolne wybory. Dla pozorów początkowo obowiązywało prawo polskie sprzed 1939 roku. Z komunistycznego Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich przywieziono jednak zupełnie nowe wzorce. Komuniści musieli je wprowadzić w Polsce. Stopniowo sądy uzależniono od panującej partii komunistycznej. Proces ten można uznać za zakończony w 1950 r. Utrwalony został w konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z 1952 r. Zadaniem sądów było stosowanie represji, a nie wymierzanie sprawiedliwości. Autor pokazuje to w artykule.

Słowa kluczowe: sądy, represje, sowietyzacja

Summary: The “Big Three’s” (Roosevelt, Churchill, Stalin) Jalta, Crimea (February, 1945) Agreement, gave away Central and Eastern Europe to Stalin. Stalin promised free elections. For appearances’ sake, the law from 1939 was used. However, new standards from USSR were brought. Communists were supposed to implement them in Poland. Slowly, courts were dependent on the governing communist party. This process can be considered as completed in 1950. It was perpetuated in Constitution of the Polish People’s Republic from 1952. The courts’ main goal was to use repression, not to mete out justice. The Author shows it in the article.

Keywords: court, repressions, sovietization

^{*} prof. dr hab.; Wyższa Szkoła Humanitas w Sosnowcu, Instytut Nauk Prawnych. Źródła finansowania publikacji: Wyższa Szkoła Humanitas; e-mail: adamlityn@interia.pl

I

W bieżącym roku upłynie setna rocznica, gdy Polska ocalała Europę od bolszewickiej nawały, ale po pakcie Ribbentrop-Mołotow i po podziale teherańskim i jałtańskim Europy sama padła ofiarą sowietyzacji i poniosła ofiary największe. Jeden z tych, którzy wiernie i najskuteczniej przez dziesiątki lat służyli zbrodniczemu systemowi, Paweł Anatoljewicz Sudopłatow, we wspomnieniach spisanych u schyłku długiego życia (1907-1996) inteligentnie zauważał: „Drogę do Jałty, jak można sądzić, otwierał pakt Ribbentrop-Mołotow. Abstrahując od amoralności transakcji z 1939 r., należy stwierdzić, że wówczas pierwszy raz Związek Radziecki został potraktowany jak supermocarstwo. W następstwie Jałty Rosja stała się jednym z ośrodków władzy politycznej decydujących o przyszłości świata. Obecnie wielu analityków wskazuje na podobieństwo stosunku Stalina i Hitlera do podziału świata. Stalin jest wściekle atakowany za zdradzenie zasad wszelkiej moralności, gdy podpisywał pakt z Hitlerem. Pomięto milczeniem fakt, że podpisał również tajną transakcję o podziale Europy najpierw z Rooseveltem i Churchillem w Jałcie, a później w Poczdamie z Trumanem”¹.

„[...] stalinizm był wierną kontynuacją leninizmu”, zaś Stalin był „z pewnością, obok Hitlera, człowiekiem, który najbardziej przyczynił się do nadania światu jego obecnej formy [...]” – pisał w połowie lat 70. Leszek Kołakowski².

Dzisiaj w Polsce (i nie tylko) pakt Ribbentrop-Mołotow odbija się echem głównie za sprawą Putina, który bezczelnie, stawiając na głowie i przeinaczając oczywiste wydarzenia historyczne, usiłuje Polskę uczynić odpowiedzialną za rozpoczęcie drugiej wojny światowej. Jeśli dodać inne agresywne poczynania Rosji, to każdy łatwo zauważa wielowiekową ciągłość imperializmu rosyjskiego. Stale niebezpiecznego.

Pakt Ribbentrop-Mołotow ujawnił drugie dno moskiewskich zamiarów, dno bynajmniej nie ideologiczne, lecz czysto imperialistyczne. Pierwszym, chyba najważniejszym dla świata skutkiem paktu Ribbentrop-Mołotow było to, że świat stanął w obliczu zagłady dotychczasowej cywilizacji. To był prawdziwy sojusz totalitarnych imperiów o ludobójczych zamiarach, gotowych zniszczyć cywilizację człowieka ukształtowaną co najmniej od czasów oświecenia. Innym skutkiem była ekspansja terytorialna czerwonej Rosji. Tu może jedynie powstać pytanie, czy dla wspomnianej części wschodniej Europy wynikiem II wojny światowej była zmiana ustroju, czy też była to sowiecka okupacja maskowana przez geniusza obłudy – Stalina – formalnym zachowaniem zewnętrznych oznak niezawisłości. W moim przekonaniu miało miejsce to drugie: sowiecka okupacja³ z zachowaniem nie-

¹ P. Sudopłatow, *Wspomnienia niewygodnego świadka*, tłum. J. Markowski, przedmowa R. Conquest, wstęp i przypisy do wydania polskiego S. Jaczyński i M. Jasiak, Warszawa 1999, s. 211.

² L. Kołakowski, *Główne nurty marksizmu. Powstanie, rozwój, rozkład*, Londyn 1988, s. 794 (cz. III, r. I, pkt 1).

³ Adam Strzembosz, wykorzystując wcześniejszą literaturę fachową, konstatuje, że „państwo polskie mające legalne władze na emigracji i w kraju stało się pod koniec II wojny światowej przedmiotem

których elementów autonomii. Europa została podzielona żelazną kurtyną, jak to określił Churchill.

ZSRR niezwłocznie przystąpił do sowietyzacji⁴ Europy Środkowo-Wschodniej, którą mu przyznano w Teheranie i Jałcie.

Samo pojęcie sowietyzacji jest nader szerokie i oprócz siłowego narzucenia przez Związek Sowiecki swojego zwierzchnictwa i swoich form ustrojowych obejmuje także przeobrażenia mentalności indywidualnej i zbiorowej, uzależnienie kultury i sztuki od linii partii komunistycznej, zanik moralności w życiu publicznym, konformizm i oportunizm, głęboką ingerencję państwa w życie prywatne obywateli; tutaj także treści prawa cywilnego, które traci cechy prawa prywatnego. Rosyjski emigracyjny socjolog Aleksander Zinowjew wprowadził do obiegu naukowego pojęcie *homo sovieticus* – człowieka uciekającego od wolności myśli, czynów w kierunku oczekiwania, że za niego władza wszystko pomyśli i załatwi; stąd charakterystyczne są postawy roszczeniowe. *Homo sovieticus* to człowiek pozbawiony osobowości i godności, to postkomunistyczna forma „ucieczki od wolności” (Józef Tischner).

Milovan Djilas w głośnych wspomnieniach „Rozmowy ze Stalinem” zanotował, iż wódz sowieckiego imperium mu powiedział: „Ta wojna nie jest taka jak w przeszłości; kto okupuje terytorium, narzuca także swój własny ustrój społeczny. Każdy narzuca swój własny ustrój tak daleko, jak może dotrzeć jego armia. Nie może być inaczej”⁵. W piosence *Opowieść pewnego emigranta* Jacek Kaczmarski wkłada w usta narratora słowa:

Wojnę w Rosji przeżyłem, oswoiłem się z mrozem
I na własnych nogach przekroczyłem Bug
Razem z Armią Czerwoną, jako politrúk.
Ja byłem jak Mojżesz, niosłem Prawa Nowe,
Na których się miało oprzeć Odbudowę.

agresji ze strony Związku Sowieckiego, której następstwem była okupacja całego terytorium na zachód od linii Bugu, a aneksja – na wschód od tej granicy”. Aneksja została uznana przez zachodnich aliantów, zaś stan okupacji był milcząco tolerowany, jako konsekwencja podziału na tzw. strefy wpływów. Państwo polskie więc „było tworem niesuwerennym”. A. Strzembosz, *Okupacja w prawie międzynarodowym a status prawny Polski w latach 1944-1956*, [w:] A. Ajnenkiel (red.), *Wojna domowa czy nowa okupacja? Polska po roku 1944*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1998, s. 25-26.

⁴ „Sowieccy doradcy MGB w Europie Środkowej i Wschodniej w latach 1949-1953 pełnili funkcje politycznych namiestników Kremla” – podsumował Nikita Pietrow (N. Pietrow, *Nowy ład Stalina. Sowietyzacja Europy 1945-1953*, tłum. J. Prus-Wojciechowska i K. Syska, Warszawa 2015, s. 250). Zob. szczegółowo w rewelacyjnym pamiętniku głównego stalinowskiego pacyfikatora Polski generała NKWD Iwana Sierowa: [I. Sierow], *Tajemnice walizki generała Sierowa. Dzienniki pierwszego szefa KGB. 1939-1963*, red. Aleksandr Hinsztejn, tłum. A. Janowski, J. Cichocki, Konstancin-Jeziorna 2019, *passim*; także A. Lityński, *General „Iwanow” – ostatni stalinowiec – o Polsce*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2019, z. 2.

⁵ M. Djilas, *Rozmowy ze Stalinem*, tłum. A. Ciołkosz, Warszawa 1991, s. 97.

Trzeba zgodzić się z Krystyną Kersten, gdy mówi, że „komunizm miał nieść ze sobą radykalne przerwanie ciągłości, rewolucyjne przeobrażenie całej rzeczywistości, nie wyłączając człowieka”⁶. W tym właśnie rzecz, o której tu będzie mowa. Zza Bugu, na sowieckich czołgach przywieziono prawa nowe. Sowietyzacja bowiem to pojęcie nader szerokie i zawiera w sobie tak wiele skutków, że zasługuje na wielką bibliotekę w rozmaitych zresztą dyscyplinach naukowych. I te wielkie biblioteki istnieją. „Bez żadnej przesady można stwierdzić, że w planach Stalina dotyczących sowietyzacji krajów Europy Środkowej Polsce przypadło miejsce szczególne” – stwierdza Nikita Siergiejewicz Pietrow⁷, zastępca przewodniczącego rosyjskiego „Memoriału”, i nie jest to bynajmniej zdanie odkrywczce.

II

Wielokrotnie wskazywałem i zostało to chyba przyjęte w nauce, że komunistom w Polsce po II wojnie światowej zależało, by dokonane przez nich zmiany nie nosiły zewnętrznych cech rewolucji. Wszak umowa Wielkiej Trójki cynicznie oddająca Europę Środkowo-Wschodnią w ręce Stalina formalnie przewidywała przeprowadzenie tam – pod okiem Stalina – wolnych wyborów. Dla kamuflażu zdobycie przez komunistów władzy miało mieć pozory legalizmu. Kiedy więc Armia Czerwona i NKWD⁸ przekroczyli Bug (który według umowy Wielkiej Trójki miał się stać granicą Polski) i komuniści instalowali się w Lublinie, odrzucili wyraźnie tylko konstytucję kwietniową, w zasadzie⁹ zaś zachowali pozostałe ustawodawstwo II Rzeczypospolitej. Derogowali jedynie konstytucję kwietniową oraz całe prawo wojskowe II Rzeczypospolitej. Utrzymali natomiast przedwojenne prawo powszechnie zarówno cywilne, jak i karne. Komuniści wyznaczali jednak prawo nowe zadania: wspierania ustroju i walki z opozycją polityczną. Dlatego – formalnie zachowując przedwojenne kodeksy – w okresie pierwszych 10 lat Polski Ludowej wydanych zostało ponad 100 aktów prawnych poświęconych prawu karnemu w całości lub w części¹⁰. Anna Stawarska-Rippel wyraziła

⁶ K. Kersten, *Wstęp do polskiego wydania*, [w:] *Czarna księga komunizmu. Zbrodnie, terror, prześladowania*, Warszawa 1999, s. 11.

⁷ N. Pietrow, *Nowy ład Stalina...*, s. 145.

⁸ Народный Комиссариат Внутренних Дел – Narodnyj Komissariat Wnutriennych Del = NKWD = Ludowy Komisariat [Ministerstwo] Spraw Wewnętrznych; później: Министерство Государственной Безопасности – Ministerstwo Gosudarstwiennoj Biezopastnosti – MGB – Ministerstwo Bezpieczeństwa Państwowego.

⁹ Zasadę zachowywali wyraźnie wybiórczo: na przykład nie powołali sądownictwa administracyjnego, które było nie do przyjęcia w ustroju totalitarnym; nie reaktywowali Komisji Kodyfikacyjnej, mimo niewątpliwego obowiązywania ustawy z 3 czerwca 1919 roku. O tych sprawach szerzej pisała Anna Stawarska-Rippel, *O prawie sądowym Drugiej Rzeczypospolitej w początkach Polski Ludowej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” [CPH] 2003, z. 2, s. 113 i nast.; też, *Prawo sądowe Polski Ludowej 1944-1950 a prawo Drugiej Rzeczypospolitej*, Katowice 2006, s. 15, 64.

¹⁰ Ich pełny wykaz zob. I. Andrejew, L. Lernell, J. Sawicki, *Prawo karne Polski Ludowej*, t. 1: *Wiadomości ogólne*, Warszawa 1954, s. 227-243.

nawet pogląd, że instrumentalne traktowanie prawa karnego wywodzącego się z Druhej Rzeczypospolitej dało w efekcie takie różnice w stosunku do stanu pierwotnego, że teza o zachowaniu ciągłości prawa jest wątpliwa¹¹.

Pozorna formalna ciągłość prawna – skoro się na nią zdecydowano – musiała również objąć ustrój organów wymiaru sprawiedliwości i kadry pracowników wymiaru sprawiedliwości.

Z czterech filarów systemu totalitarnego – policji¹², wojska¹³, administracji¹⁴, organów wymiaru sprawiedliwości – najbardziej niezgrabnie dla komunistów sytuacja ułożyła się w instytucjach wymiaru sprawiedliwości. Nie można im było nic zarzucić ani w genezie (ustrój sądów i prokuratur pochodził jeszcze sprzed derogowanej konstytucji kwietniowej), ani w zachowaniu ludzi podczas wojny, co w pełni odnosi się także do sądów i prawników pracujących w Generalnej Guberni. Sądy i pracowników wymiaru sprawiedliwości trzeba więc było dopuścić do wypełniania zadań¹⁵. Nawet Leon Chajn, wiceminister sprawiedliwości i szara eminencja resortu, jeden z głównych twórców stalinowskich przekształceń w polskim sądownictwie, przyznawał: „Trzeba sprawiedliwie

¹¹ A. Stawarska-Rippel, *Prawo sądowe Polski Ludowej...*, s. 80-81.

¹² Najszczęśliwsza dla komunistów – z punktu widzenia potrzeby zachowywania pozorów – sytuacja powstała w zakresie policji. Policja Państwowa musiała być rozwiązana, co dawno widziały legalne władze Państwa Polskiego i do czego się przygotowywały tworzeniem Państwowego Korpusu Bezpieczeństwa. Ze społeczną aprobatą Policja Państwowa II Rzeczypospolitej doczekała się podwójnego rozwiązania: rozporządzeniem Krajowej Rady Ministrów z 1 sierpnia 1944 roku o *rozwiązaniu Korpusu Policji Państwowej i obowiązkach jego funkcjonariuszów* (Dz.U.RP. cz. III, nr 2, poz. 17) oraz dekretem PKWN z 15 sierpnia 1944 roku o *rozwiązaniu policji państwowej (tzw. granatowej policji)* (Dz.U. nr 2, poz. 6). Ponieważ konspiracyjny Państwowy Korpus Bezpieczeństwa nie mógł nie podzielić losu Armii Krajowej, przeto PKWN-owski Resort Bezpieczeństwa nie miał w istocie konkurencji.

¹³ Wojsko przyszło z ZSRR zawnazas odpowiednio spreparowane. Zob. o tym m.in. A. Lityński: *Rok 1943 w Polskich Siłach Zbrojnych w ZSRR: tworzenie wojskowego prawa sądowego*, [w:] E. Borkowska-Bagińska, H. Olszewski (red.), *Historia prawa – historia kultury. Liber Memorialis Vitoldo Maisel dedicatus*, t. 1, Poznań 1994, s. 409 i nast.; tenże, *Początki służby sprawiedliwości w Polskich Siłach Zbrojnych w ZSRR (1943 r.)*, [w:] J. Malec i W. Uruszczak (red.), *Dawne prawo i myśl prawnicza. Prace historycznoprawne poświęcone pamięci Wojciecha Marii Bartla*, Kraków 1995, s.237 i nast.; tenże, *Ze studiów nad początkami wojskowego prawa karnego PRL*, „Problemy Prawa Karnego”, t.21, red. K. Marszał, Katowice 1995, s. 9 i nast.; tenże, *O ustanowieniu i upadku tzw. Kodeksu wojskowego Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR*, „Z Dziejów Prawa”, cz. 8, s. 203-208; tenże, *Wyrok na „kodeks” PSZ w ZSRR*, „Z Dziejów Prawa”, cz. 8, s. 224-228; tenże, [Edycja tekstu źródłowego] *Kodeks Wojskowy Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR*. Wydawnictwo I. Korpusu Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR 1943, „Z Dziejów Prawa”, cz. 8, s. 209-223; tenże, [Edycja tekstu źródłowego] *Wyrok Sądu Najwyższego – Izby Wojskowej z 19 czerwca 2001 r.* (WKN 13/01) [fragmenty], „Z Dziejów Prawa”, cz. 8, s. 229-234.

¹⁴ Powołano strukturę rad narodowych, w której przez 10 lat nie stworzono nawet pozorów wyborów.

¹⁵ Przewodniczący PKWN Edward Osóbka-Morawski zastępczo powierzył zorganizowanie resortu i kierowanie nim Leonowi Chajnowi, który w randze wiceministra sprawiedliwości przez najbliższych pięć lat stał się szarą eminencją i w istocie główną postacią resortu. Leon Chajn opisał w pamiętniku scenę pierwszego spotkania z E. Osóbką-Morawskim i m.in. zanotował: „Przed wyjściem zapytałem jeszcze, czy nadal ma obowiązywać przedwojenne ustawodawstwo, czy utrzymujemy stary, przedwojenny aparat sądowy, czy też idziemy na zbudowanie sądów ludowych. «A mówiliście, że znacie Manifest – padła odpowiedź. – Tam przecież wyłożyliśmy nasz program». Zrobiło mi się gorąco, ale Osóbka, nie zwracając uwagi na moje zmieszanie, wyjaśnił, że uchylamy jedynie faszystowską konstytucję kwietniową i oparte na jej podstawie antyludowe akty prawne”. L. Chajn, *Kiedy Lublin był Warszawą*, Warszawa 1964, s. 20.

uznać – polskie sądownictwo ostało się mocną postawą przeciwko deprawującym i demoralizującym wpływom okupacji. Było ono patriotyczne i czyste moralnie¹⁶.

Sędzia powinien być niezależny od jakiejkolwiek organów władzy, instytucji, grup nacisku, prądów politycznych, warunków ekonomicznych, co ma mu dawać odwagę do sądenia bezstronnie. Prawo o u.s.p. II Rzeczypospolitej (1928) tworzyło sądownictwo niezależne, na co składały się:

a) niezależność sądów od innych władz; podstawą było przyjęcie zasady podziału władz (monteskiuszowski trójpodział), a w rezultacie ani rząd, ani prezydent, ani nawet parlament nie były władne zmienić wyroku sądowego,

b) niezależność sędziego; ustawowo wyraża się ją w formule, że sędzia podczas orzekania podlega tylko ustawom. Niezawisłość realizuje się w szczególności przez zasady powoływania sędziego oraz jego nieodwoływalność, nieprzenoszalność sędziego bez jego zgody, zakaz łączenia stanowiska sędziego z wykonywaniem innego zawodu, dobrą sytuację materialną, zakaz przynależności do partii politycznych, immunitet sędziowski (formalny i materialny), tajność narady i inne¹⁷.

III

Nad sądownictwem specjalnym komuniści objęli pełną kontrolę od razu, bo przecież nowi władcy – oprócz sądów ubezpieczeń społecznych – sami te sądy szczególne organizowali: specjalne sądy karne oraz Najwyższy Trybunał Narodowy dla spraw zbrodniarzy faszystowsko-hitlerowskich, zaś najważniejsze z tej grupy sądy wojskowe przysły z wojskiem ze wschodu, ze Związku Sowieckiego, gdzie wówczas zostały przygotowane i obsadzone według sowieckiego wzorca. Praktykowano pociąganie osób cywilnych do odpowiedzialności przed sądami wojskowymi, ale pamiętać przy tym należy, że nadal trwała wojna, obowiązywał stan wojenny i prawdopodobne jest, że istniała nadto tendencja do rozszerzania właściwości sądów wojskowych na przestępstwa popolite popełnione w okresie wcześniejszym¹⁸.

Znamienne natomiast, że po zakończeniu wojny i zniesieniu w Polsce stanu wojennego (zarządzeniem Prezydium KRN z 16 listopada 1945 r., ogłoszonym 17 grudnia 1945 r. Dz.U. nr 57, poz. 320) zdecydowano jurysdykcję sądów wojskowych utrwalić i rozszerzyć. Utworzono wojskowe sądy rejonowe, które faktycznie miały charakter powszechny¹⁹.

¹⁶ L. Chajm, *Próba bilansu*, [w:] *Wymiar sprawiedliwości w odrodzonej Polsce. 22 VII 1944 - 22 VII 1945*. Warszawa [b.r., b. red.], s. 20. Ale Waław Barcikowski pisze, że odmawiał przyjęcia do służby ludzi, których uważał za antykomunistów. W. Barcikowski, *W kręgu prawa i polityki. Wspomnienia z lat 1919-1956*, zebrał, opracował i wstępem opatrzył W. Barcikowski, Katowice 1988, s. 163-164.

¹⁷ A. Lityński, *Historia prawa Polski Ludowej*, wyd. 5, Warszawa 2013, s. 45.

¹⁸ R. Ostafiński-Bodler, *Sądy wojskowe w Polskich Siłach Zbrojnych i ich kompetencje w sprawach karnych 1914-2002*, Toruń 2002, s. 283-300.

¹⁹ Cyt. za: E. Romanowska, *Karzące ramię sprawiedliwości ludowej. Prokuratury wojskowe w Polsce w latach 1944-1955*, Warszawa 2012, s. 219.

Swoje tragiczne żniwo sądy wojskowe zaczęły zbierać już w 1944 r. w Lublinie. Zamek lubelski, do niedawna hitlerowskie miejsce kaźni, pozostał miejscem kaźni – więzieniem, miejscem tortur, miejscem straceń. Skazywano żołnierzy AK za samą przynależność do tajnej organizacji, co zagrożone było karą śmierci. Rozprawy nieraz toczyły się bez obrońców, błyskawicznie, praktycznie bez poważnego postępowania dowodowego²⁰. Przez cały okres swego istnienia (do IV 1955) na co dzień dopuszczano się tam zbrodni sądowych. Znamy przypadek, gdy kobieta została skazana przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Katowicach na karę śmierci za ukrywanie poszukiwanego przez bezpiekę. Jednak Najwyższy Sąd Wojskowy wyrok ten uchylił do ponownego rozpoznania, gdyż w sprawie nie było żadnych dowodów, ale katowicki sędzia wojskowy nakazał ten nieistniejący już wyrok śmierci wykonać i kobietę rozstrzelano²¹.

„Zadaniem sędziów wojskowych sądów rejonowych nie było bezstronne i wnikliwe rozpoznanie sprawy [...], ale eliminacja z życia publicznego przeciwników politycznych partii rządzącej. Wojskowe sądy rejonowe stały się synonimem bezprawia, upolitycznienia wymiaru sprawiedliwości i jego zależności od władzy komunistycznej”²². W okresie istnienia WSR-ów (1946-1955) to głównie one dopuszczały się zbrodni sądowych. Uruchomienie wojskowych sądów rejonowych w 1946 r. dla sądenia osób cywilnych wydatnie zbliżyło nas do komunizmu. „Należyta obsada sądu – to najlepsza gwarancja ochrony interesów klasy panującej”²³.

Znakomita a porażająca w swej treści książka Witolda Kuleszy²⁴ wykazała przerażającą determinację sędziów w karaniu, w dążeniu by nie wypuścić oskarżonych wolnymi, by „znaleźć formalną podstawę dla wymierzenia kary śmierci”; „sędziowie działali z zamiarem zabójstwa oskarżonych”²⁵.

²⁰ A. Lityński, *O sędach wojskowych dla osób cywilnych w Polsce (1946)*, [w:] *Od prawa przeszłego do współczesnego. Księga Jubileuszowa dedykowana Profesorowi Wojciechowi Witkowskiemu*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2016, t. XXV, z. 3, s. 536.

²¹ Blżej o tym mordzie sądowym zob. M. Paszek, *Wojskowy Sąd Rejonowy w Katowicach (1946-1955). Organizacja i funkcjonowanie*, Katowice – Warszawa 2019, s. 322-324; też, *Odpowiedzialność sędziów Wojskowego Sądu Rejonowego w Katowicach (1946-1955) za zbrodnie sądowe*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2015, z. 2, s. 193-222; zob. także *Protokół narady partyjnej aktywów partyjnego Najwyższego Sądu Wojskowego* [20–21 listopada 1956], w: J. Poksiński, „My, sędziowie, nie od Boga...”. Z dziejów sądownictwa wojskowego PRL 1944-1956. *Materiały i dokumenty*, Warszawa 1996, s. 171.

²² M. Paszek, *Wojskowy Sąd Rejonowy w Katowicach...*, s. 335.

²³ To stwierdzenie dra Emila Merza, sędziego SN, jednego z najbardziej zasłużonych w stalinizacji sądownictwa w Polsce. „Demokratyczny Przegląd Prawniczy” [DPP] 1950, nr 5, s. 59, cyt. za: M. Zaborski, *Oni skazywali na śmierć... Szkolenie sędziów wojskowych w Polsce w latach 1944-1956*, [w:] R. Bäcker i P. Hübner (red.), *Skryte oblicze systemu komunistycznego. Źródła zła...*, Warszawa 1997, s. 121.

²⁴ W. Kulesza, *Crimen laesae iustitiae. Odpowiedzialność karna sędziów i prokuratorów za zbrodnie sądowe według prawa norymberskiego, niemieckiego, austriackiego i polskiego*, Łódź 2013, s. 529.

²⁵ Tamże, s. 318-324; zob. też gruntowne omówienie: M. Zaborski, *Zadania sądów wojskowych w Polsce w latach 1944-1956*, „Palestra” 2004, z. 7-8, s. 174-188.

Działo się tak również w tzw. sądach tajnych²⁶, które tylko formalnie były sądami powszechnymi. Na przykład taką determinację w pozbawieniu człowieka życia widać w kazusie wykonania wyroku na niejakim Szmulu Ehrenreichu, starym człowieku, który uniknął Holocaustu, w trybie doraźnym skazanym za przestępstwo walutowe na karę śmierci w 1952 r. Wówczas to, w cztery miesiące po uchwaleniu konstytucji PRL (22 listopada 1952 r.), władze zaplanowały ogłosić z okazji konstytucji amnestię. „Prośba o łaskę została odrzucona 20 listopada 1952 r., tego samego dnia Generalna Prokuratura odesłała akta sprawy do sądu i tego samego dnia uzyskała z Sądu Wojewódzkiego potrzebne do wykonania wyroku dokumenty. Tego samego dnia 20 listopada 1952 r. został Ehrenreich stracony na dwa dni przed uchwaleniem ustawy o amnestii z dnia 22 listopada 1952 r.”²⁷.

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego, Waław Barcikowski, wspominał: „Organy bezpieczeństwa wymagały posłuszeństwa od wszystkich władz, a więc i od sądownictwa [...] dyktowano sądom zarówno obsady kompletów, jak i narzucano wyroki”²⁸. „[...] kto pokładał ostatnią nadzieję w instytucjach prawa, musiał doświadczyć tego, że każda z tych instytucji zwracała się przeciwko niemu, stanowiąc część sieci terroru i gnębienia”²⁹.

IV

W zasadzie jednak sądy i prokuratury powszechne trzeba było dopiero uczynić posłusznymi, jeżeli już nie od razu ściśle współpracującymi. Gomułka (na naradzie PPR w listopadzie 1944 r.) bez ogródek mówił, że sądownictwo – obok wojska i administracji – trzeba przynajmniej na kierowniczych stanowiskach obsadzić ludźmi związanymi z „obozem demokracji”³⁰. L. Chajn opowiadał Teresie Torańskiej, jak Zenon Kliszko zrobił mu awanturę, że organizuje sądownictwo z przedwojennych pracowników wymiaru sprawiedliwości³¹.

Czołowy teoretyk stalinowskiego prawa w Polsce Leon Schaff w nader obszernym i kłamiwym wywodzie akcentował klasowy charakter wymiaru sprawiedliwości, a wykład rozpoczynał tak: „Analiza klasowego charakteru wymiaru sprawiedliwości byłaby

²⁶ Na temat działalności sekcji tajnych w warszawskich sądach i w Ministerstwie Sprawiedliwości w latach 1950-1954 wiadomo już sporo; doczekały się one pewnej literatury. Zob. m.in. A. Lityński, *Z dziejów sądów tajnych w Warszawie (1950-1954): o niektórych ludziach i sprawach uwag kilka*, [w:] E. Kozerska, M. Maciejewski, P. Stec (red.), *Historia testis temporum, lux veritatis, vita memoriae, nuntia vetustatis. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Włodzimierzowi Kaczorowskiemu*, Opole 2015, s. 627-644, tamże dalsza literatura.

²⁷ *Sprawozdanie Komisji dla zbadania działalności tzw. „sekcji tajnej” Sądu Wojewódzkiego dla m.st. Warszawy*. Archiwum Akt Nowych w Warszawie [AAN], zespół Prokuratura Generalna PRL [Prok. Gen.], sygn. 950, s. 51.

²⁸ W. Barcikowski, *W kręgu prawa i polityki...*, s. 180.

²⁹ Amerykański Trybunał Wojskowy w wyroku z 4 grudnia 1947 r. w tzw. sprawie prawników; cyt. za: W. Kulesza, *Crimen laesae iustitiae...*, s. 40.

³⁰ Cyt. za: A. Rzepliński, *Sądownictwo w PRL*, London 1990, s. 27.

³¹ T. Torańska, *Oni*, Warszawa 1990, s.314; zob. też L. Chajn, *Kiedy Lublin...*, s. 42.

niezupelna, gdybyśmy pominęli podstawowe funkcje wymiaru sprawiedliwości, które w tej lub innej postaci występują we wszystkich jego formach rozwojowych i to niezależnie od różnej treści klasowej tych form. Funkcjami tymi są: 1) walka z wrogami klasowymi danej formy ustroju jak i z tymi, którzy godząc w interes danej klasy panującej, naruszają ustalone przez nią formy porządku prawnego; 2) wzbudzanie w społeczeństwie przeświadczenia o celowości i słuszności stosowanych kar ze względu na interes »społeczny«³². Nie miejsce tu na cały wykład. „Sądy w Polsce Ludowej są jednym z narzędzi dyktatury proletariatu” – stwierdzał minister sprawiedliwości Henryk Świątkowski³³.

Ważnym narzędziem polityki kadrowej w wymiarze sprawiedliwości było upoważnienie Ministra Sprawiedliwości do przenoszenia sędziów i prokuratorów bez ich zgody do innego sądu lub do zwolnienia ich z zajmowanego stanowiska prezesa albo wiceprezesa sądu z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia. Tworzący taką możliwość dekret PKWN z 4 listopada 1944 r. o *upoważnieniu do tworzenia sądów oraz zmiany ich okręgów, a ponadto do przenoszenia sędziów na inne miejsce służbowe* (Dz.U. nr 11, poz. 58) stanowił, że „do czasu wytyczenia nowych granic okręgów sądowych [...] władza mianująca może przenosić sędziów bez ich zgody do innego równorzędnego sądu. Prezesów lub wiceprezesów sądów można mianować bez ich zgody na stanowiska sędziów w sądach równorzędnych lub wyższych [...]”. Początkowo mogło to być rzeczywiście podyktowane potrzebami związanymi z odbudową struktury sądownictwa po wojnie. Uchyłono jednak w ten sposób istotną dla niezawisłości sędziowskiej zasadę nieprzenoszalności sędziów, a także zasadę przedstawiania przez kolegium administracyjne sądu kandydatów na stanowiska sędziowskie³⁴.

Z kolei dekretem z 27 grudnia 1944 r. o *tymczasowym unormowaniu stosunku służbowego funkcjonariuszów państwowych* (Dz.U. nr 16, poz. 89) w okresie jednego roku od wydania dekretu zezwolono na przeniesienie sędziego i prokuratora w stan spoczynku lub zwolnienie bez zachowania warunków i terminów określonych w prawie o ustroju sądów powszechnych, a także na zmianę grupy uposażenia i stanowiska służbowego. W ten sposób od razu stworzono – na okres jednego roku – możliwość usuwania z urzędów sędziów politycznie niepewnych³⁵.

Stan został praktycznie utrwalony kolejnymi dekretemi. Dekret z 14 maja 1946 r. o *tymczasowym unormowaniu stosunku służbowego funkcjonariuszów państwowych* (Dz.U. nr 22, poz. 139) stanowił, że w terminie do końca 1947 r. władza naczelna może bez zachowania ustawowych warunków zmienić stanowisko służbowe funkcjonariusza państwowego oraz przenieść go w stan spoczynku albo zwolnić ze służby za trzymie-

³² L. Schaff, *Polityczne założenia wymiaru sprawiedliwości w Polsce Ludowej*, Warszawa 1950, s. 28-29 i zob. tam dalsze wywody, zwłaszcza na s. 33-34.

³³ DPP 1950, nr 5, s. 59, cyt. za: M. Zaborski, *Oni skazywali na śmierć...*, s. 121.

³⁴ Bardzo krytycznie wypowiedział się o tym w swoich wspomnieniach I Prezes SN W. Barcikowski, *W kręgu prawa i polityki...*, s. 152 i nast.

³⁵ Zob. też A. Rzepliński, *Sądownictwo...*, s. 30; Z.A. Ziomba, *Prawo przeciwko społeczeństwu. Polskie prawo karne w latach 1944-1956*, Warszawa 1997, s. 375.

sięcznym wypowiedzeniem. Do funkcjonariuszy w rozumieniu dekretu należeli m.in. sędziowie, prokuratorzy, asesorowie i aplikanci sądowi³⁶. Później termin przedłużano: najpierw do końca 1948 roku³⁷, potem do końca 1950 roku³⁸, a potem do czasu, „którego końcowy termin ustali rozporządzenie Rady Ministrów”³⁹. Aktywność Ministerstwa Sprawiedliwości polegała na prolongowaniu rozwiązań tymczasowych⁴⁰. Trzeba zgodzić się z poglądem, że już w 1944 r. komuniści zlikwidowali niezależność sądownictwa⁴¹.

Pewne, nieznaczące przecież, złagodzenie wymogów niezbędnych dla mianowania na stanowiska sędziowskie i prokuratorskie, przewidziane w dekrecie z 8 marca 1945 r. o częściowej zmianie prawa o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. nr 11, poz. 54), w zasadzie wydaje się nie mieć podtekstów politycznych, lecz wynikać z potrzeb powojennych, ale i w tym przypadku czasowo zawieszono moc przepisów o przedstawianiu przez kolegia administracyjne sądów kandydatów na stanowiska sędziowskie.

Wprowadzanie do wymiaru sprawiedliwości komunistów lub ludzi wobec komunistów dyspozycyjnych było najbardziej podstawową operacją w walce o sądownictwo w pierwszym okresie, tj. przed 1950 r. Skrywane to było pod szyldem demokracji sądownictwa. Ci nowi sędziowie-ławnicy nie potrzebowali spełniać wymogów stawianych ustawowo sędziom: nie żądano żadnego wykształcenia, żadnej praktyki, w ogóle żadnych kwalifikacji.

Pojęcie „rękojmi” należytego wykonywania obowiązków sędziowskich i prokuratorskich albo zawodu adwokata po raz pierwszy wprowadzono dekretem z 22 stycznia 1946 r. (Dz.U. nr 4, poz. 33). Pojęcie to przetrwało do końca lat osiemdziesiątych i stanowiło zawsze miecz Damoklesa wiszący nad niepokornymi, szczególnie od noweli prawa o ustroju sądów powszechnych z 1950 r., kiedy to rękojmia należytego wykonywania zawodu stała się warunkiem pozostawania na stanowisku sędziego. Przyjdzie czas, kiedy wiceminister sprawiedliwości Tadeusz Rek w oficjalnym piśmie, skierowanym do KC PZPR oraz osobiście na ręce sekretarza KC Romana Zambrowskiego, stwierdzi, że „w tych warunkach przed Ministerstwem staje zadanie dokonania zasadniczego przełomu politycznego w kadrze sądowniczej, zwłaszcza na odcinku kierowniczych i odpowiedzialnych stanowisk”⁴². Kiedy na październikowym 1945 r. plenum KC PPR ostatecznie upadła – głównie wskutek sprzeciwu Gomułki – koncepcja powołania sądów ludowych, trzeba było inną drogą podporządkować sobie sądy, aby – jak to wówczas ujął towarzysz Wiesław – aparat ten pracował dla nowej władzy, „pracował dla nas”⁴³.

³⁶ Zob. Z.A. Ziemia, *Prawo przeciwko...*, s. 375.

³⁷ Dekret z 22 października 1946 r. (Dz.U. nr 65, poz.382); zob. Z.A. Ziemia, *Prawo przeciwko...*, s. 375.

³⁸ Dekret z 25 października 1948 r. (Dz.U. nr 50, poz.382); zob. Z.A. Ziemia, *Prawo przeciwko...*, s. 375.

³⁹ Dekret z 21 września 1950 r. (Dz.U. nr 44, poz. 403); zob. Z.A. Ziemia, *Prawo przeciwko...*, s. 375.

⁴⁰ A. Machnikowska, *Wymiar sprawiedliwości w Polsce w latach 1944-1950*, Gdańsk 2008, s. 187.

⁴¹ M. Zaborski, *Cuius regio, eius palestra? Na drodze do adwokatury państwa totalitarnego. Przemiany ustrojowe adwokatury polskiej w latach 1944-1963*, [w:] G. Górski, L. Ćwikła, M. Lipska (red.), *Cuius regio, eius religio?*, t. 2, Lublin 2008, s. 433, passim.

⁴² AAN PZPR 1642, s. 142bis, pismo z 22 stycznia 1952 r.

⁴³ *Archiwum Ruchu Robotniczego*, t. VII, red. F. Tych i in., Warszawa 1982, s. 139. Była to pierwotna koncepcja funkcjonująca w polityce PPR. A. Machnikowska, *Wymiar sprawiedliwości...*, s. 160.

Mniej więcej od połowy 1946 r. zaostrzał się ton wypowiedzi piętnujących sędziów i prokuratorów: nie mówiono o wiedzy, etyce, postawie moralnej, ale żądano służenia nowemu ustrojowi, żądano – od niemłodych, wykształconych i doświadczonych ludzi – zmiany poglądów, upolitycznienia. W notatce dla KC PPR, prawdopodobnie z połowy 1946 r., Antoni Skulbaszewski⁴⁴ i Henryk Holder⁴⁵ wyartykułowali zarzuty wobec przedwojennej kadry sędziów i prokuratorów nader dobitnie i żądali od Ministerstwa Sprawiedliwości konkretnych sprawozdań, a następnie posunięć. Wobec negatywnej oceny postawy wielu sędziów i prokuratorów, żądano zasadniczych zmian w ustroju organów wymiaru sprawiedliwości oraz prawie procesowym, co zostało później zrealizowane w latach 1949-1950. Wiceminister sprawiedliwości L. Chajn podnosił, że ogromna większość kadry sędziowsko-prokuratorowskiej jest apolityczna: to, co było obowiązkowym elementem niezawisłości przed wrześniem 1939 r., było negatywnie oceniane po 1944 r., bo też celem komunistów było zlikwidowanie niezawisłości i doprowadzenie do dyspozycyjności sędziów i prokuratorów. Oficjalnie wypowiadano pogląd, że pojęcie niezawisłości sędziowskiej „w warunkach ostrej walki politycznej było dla reakcji tylko »przyzwolitką« służącą otumanieniu mas ludowych”⁴⁶.

Wielce spolegliwy z władzami komunistycznymi Pierwszy (i długoletni) Prezes Sądu Najwyższego Waclaw Barcikowski, jeszcze w czasach komunistycznych pisał w swoich wspomnieniach: „Prokuratorzy, podporządkowani wówczas Ministerstwu, podsuwali sędziemu podczas rozprawy kartkę lub pisali na akcie oskarżenia swoje „recepty” kwalifikacyjne i podawali wymiar kary. Nieposłuszni sędziowie tracili stanowiska.”⁴⁷ „Trzeba stwierdzić z ręką na sercu, że sądownictwo i prokuratura, choć w okresie naszej Niepodległości powojennej poczyniły pewien krok naprzód, to jednak posuwały się zbyt żółtym krokiem i na dzień dzisiejszy nie »dopełżyły« jeszcze do tych pozycji, których zajęcia wymaga chwila obecna”⁴⁸.

⁴⁴ Antoni Skulbaszewski, ur. 1915 w Peregonomce na Kijowszczyźnie; słuchacz specjalnego kursu dla oficerów NKWD w Kijowie; absolwent Wydziału Inżynierii Lądowej Instytutu Irygacji i Mechanizacji Gospodarki Wiejskiej w Taszkencie; 1944 skierowany do Wojska Polskiego jako oficer śledczy, potem prokurator; zastępca a potem Naczelnym Prokurator Wojskowy; od 1950 zastępca szefa Głównego Zarządu Informacji MON; 1954 zwolniony ze stanowiska, wyjechał do ZSRR; od 1946 w stopniu pułkownika. J. Poksiński, *My, sędziowie...*, s. 127; K. Szwagrzyk, *Prawnicy czasu bezprawia. Sędziowie i prokuratorzy wojskowi w Polsce 1944-1956*, Kraków – Wrocław 2005, s. 427.

⁴⁵ Henryk Holder, ur. 1914 w Szczerczu pow. Lwów, syn Mojżesza i Wincentyny, mgr prawa UJK (1936); po 17 września 1939 sędzia śledczy i prokurator na terenach okupowanych przez ZSRR; oficer Armii Czerwonej; od 1943 w Wojsku Polskim na stanowiskach prokuratorowskich; 1946 Naczelnym Prokurator Wojskowy; 1948-1950 szef Departamentu Służby Sprawiedliwości MON; pułkownik, od 1950 przeniesiony do rezerwy, dyrektor Biura Prawnego Rady Państwa. J. Poksiński, *My, sędziowie...*, s. 74; K. Szwagrzyk, *Prawnicy...*, s. 315.

⁴⁶ L. Chajn, *Kiedy Lublin...*, s. 70.

⁴⁷ W. Barcikowski, *W kręgu prawa i polityki...*, s. 182.

⁴⁸ A. Rypiński, *Odmłodzić aparat sądowo-prokuratorowski*, „Demokratyczny Przegląd Prawniczy” [DPP] 1948, z. 12, s. 29. Zob. na ten temat: A. Bereza, *Sąd Najwyższy 1917-2017. Prezesi, sędziowie, prokuratorzy Sądu Najwyższego*, Warszawa 2017, s. 257.

V

Wykształconych prawników komunisci jednak dosyć nie mieli, a czekać na ukończenie studiów przez swoich ludzi nie mogli; zresztą na uniwersytetach jeszcze (!) wykładali przedwojenni profesorowie zarażeni burżuazyjnymi teoriami, takimi jak niezależność sądów i niezawisłość sędziów. Powstała koncepcja ekstraordynaryjnego mianowania sędziów, którzy nie nazywaliby się sędziami ludowymi, chociaż w istocie nimi byliby. Mieli mieć status równorzędny zawodowym sędziom, ale bez długotrwałego kształcenia uniwersyteckiego, lecz z nadania partii. Dekretem z 22 stycznia 1946 r. *o wyjątkowym dopuszczaniu do obejmowania stanowisk sędziowskich, prokuratorskich i notarialnych oraz do wpisywania na listę adwokatów* (Dz.U. nr 4, poz. 33) ustanowiono, że „osoby, które ze względu na kwalifikacje osobiste oraz działalność naukową, zawodową, społeczną lub polityczną i dostateczną znajomość prawa nabytą bądź przez pracę zawodową, bądź w uznanych przez Ministra Sprawiedliwości szkołach prawniczych dają rękojmię należytego wykonywania obowiązków sędziowskich lub prokuratorskich, mogą być mianowane na stanowiska asesora sądowego, sędziego lub prokuratora po udzieleniu im zwolnienia od wymagań ukończenia uniwersyteckich studiów prawniczych z przepisanimi w Polsce egzaminami, odbycia aplikacji sądowej i złożenia egzaminu sędziowskiego oraz przesłużenia określonej liczby lat na stanowiskach sędziowskich i prokuratorskich” (art. 1). Dalej dekret przewidywał analogiczne możliwości w odniesieniu do mianowania na stanowisko notariusza (art. 2). Natomiast w stosunku do wpisywania na listę adwokatów wymagania obejmowały jednak ukończenie studiów oraz „rękojmię” należytego wykonywania zawodu adwokata, natomiast zwolnienie mogło dotyczyć obu niezbędnych aplikacji (sędziowskiej i adwokackiej) oraz złożenia egzaminu adwokackiego (art. 3). Dekret zawierał jeszcze inne ułatwienia. Wszelkie zwolnienia leżały w gestii Ministra Sprawiedliwości, który otrzymał to uprawnienie na okres 5 lat, a który przy udzielaniu zwolnień nie był ustawowo skrupowany żadnymi warunkami poza wspomnianą „rękojmią”.

Zgodnie z prawem⁴⁹, które komunisci sami sobie ustanowili, dekret musiał zostać następnie zatwierdzony przez KRN. Sprawa była pozytywnie dla władzy przesądzona z uwagi na liczbową przewagę posłów PPR oraz z PPR posłusznie współpracujących. Niemniej na posiedzeniu KRN 28 kwietnia 1946 r. doszło do dość ostrej wymiany zdań między prokomunistyczną większością a mikołajczykowską opozycją PSL. Najpierw premier Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej – Edward Osóbka-Morawski – uznał rozpoczynającą się akcję szkolenia nowych kadr praw-

⁴⁹ Ustawa z 3 stycznia 1945 r. *o trybie wydawania dekretów z mocą ustawy* (Dz.U. nr 1, poz. 1) w związku z ustawą z 15 sierpnia 1944 r. *o tymczasowym trybie wydawania dekretów z mocą ustawy* (Dz.U. nr 1, poz. 3).

nicznych za bardzo ważną działalność swojego gabinetu⁵⁰. Następnie Michał Szuldenfrei (PPR) przedstawił stanowisko Komisji Prawniczej KRN, która przy sprzeciwie mniejszości – posłów PSL – zdecydowała wnioskować o zatwierdzenie dekretu przez KRN. W imieniu mniejszości Komisji Prawniczej KRN zabrał głos Jan Sajdak (PSL), sprzeciwiając się zatwierdzeniu dekretu. Sajdak wywodził, że nie widzi powodów dla czynienia tak drastycznych wyjątków i dopuszczania do tak ważnych stanowisk bez stosownego wykształcenia, natomiast istnieje cały szereg argumentów przemawiających przeciw takiemu nadzwyczajnemu rozwiązaniu. Wyraził obawę o poziom fachowy i moralny tak powoływanej kadry, przestrzegał przed echem w społeczeństwie, wywodził, że istnieją i funkcjonują normalne studia uniwersyteckie, zauważył, że rozwiązanie z dekretu narusza równość ludzi, stwierdził wreszcie, iż braki kadrowe sędziów wynikają z ich katastrofalnie niskich uposażeń, podniósł na koniec aspekty polityczne, apelując, by teren wymiaru sprawiedliwości był wolny od wpływów politycznych, gdyż inaczej przestanie być wymiarem sprawiedliwości, do czego zmierza właśnie przedmiotowy dekret z 22 stycznia 1946 r.⁵¹

Sajdakowi odpowiedział wiceminister Leon Chajn. Odpowiedź nie była merytoryczna, mijała problem z boku, za to ostro atakowała „reakcję” w wymiarze sprawiedliwości. Z wypowiedzi Chajna można odnieść wrażenie, że dekret miał być swoistą karą za bierność przedwojennych sędziów wobec przemian dokonywanych w kraju, czyli – inaczej mówiąc – za brak dyspozycyjności wobec PPR⁵². Chajn nie ukrywał, iż celem jest w ten sposób „wprowadzić do sądownictwa nowy strumień krwi społecznej” do przedwojennych kadr. W tym duchu wypowiadał się był także poseł sprawozdawca w KRN⁵³. KRN dekret zatwierdziła.

Nie zakończyło to kontrowersji, które wznowiono później, już w sejmie w czerwcu 1947 r., w trakcie debaty budżetowej, kiedy to PSL zdecydowanie sprzeciwiło się zwiększeniu dotacji budżetowej dla szkół prawniczych. PSL oczywiście nie miała żadnych szans na przeforsowanie swojego stanowiska.

W rezultacie Minister Sprawiedliwości powołał 6 średnich szkół prawniczych: w Łodzi (1946-1952), Wrocławiu (1947-1953), Gdańsku (1947-1948), Toruniu (1948-1952), Szczecinie (1950-1951) i Zabrzu (1950-1951). Kursy w tych szkołach trwały od 6 do 15 miesięcy i miały na celu praktyczne przygotowanie słuchaczy do zawodu oraz gruntowne szkolenie ideologiczne⁵⁴.

⁵⁰ Przebieg dyskusji przedstawił M. Zaborski, *Szkolenie „sędziów nowego typu” w Polsce Ludowej, „Palestra”* 1998, z. 1-2, s. 81 i nast., z którego ustaleń tutaj korzystam.

⁵¹ Tamże. Zob. też *Zagadnienia resortu sprawiedliwości w obradach X sesji Krajowej Rady Narodowej*. DPP 1946, z. 5-6, s. 52; *Sprawozdanie stenograficzne z posiedzeń KRN w dniach 26, 27 i 28 kwietnia 1946 r.* Warszawa 1946, s. 429-432; także A. Rzepliński, *Sądownictwo...*, s. 31.

⁵² M. Zaborski, *Szkolenie „sędziów nowego typu” w Polsce Ludowej*, cz. 1, „Palestra” 1998, z. 1-2, s. 82.

⁵³ A. Rzepliński, *Sądownictwo...*, s. 31; *Uchwały narady krajowej PPR-owców, pracujących w wymiarze sprawiedliwości, odbytej dnia 3 i 4 października 1946 r.*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1946, z. 4, s. 246.

⁵⁴ Jest na ten temat spora literatura, ale najgruntowniej zbadał te sprawy M. Zaborski, *Szkolenie „sędziów nowego typu” w Polsce Ludowej*, cz. 1, „Palestra” 1998, z. 1-4 i liczne inne prace tego autora.

„[...] produkcja dusz jest ważniejsza od czołgów” – miał podobno powiedzieć Wódz na spotkaniu (1932) z intelektualistami u Gorkiego⁵⁵ (choć osobiście wątpię w ten przekaz). W Polsce otwarcie mówiono o konieczności przekształceń politycznych w kadrach wymiaru sprawiedliwości⁵⁶, przy czym trafne jest zauważenie, że podłożem była przemiana wszelkich wartości, m.in. w teorii prawa⁵⁷.

Kursy te ukończyło łącznie 1130 słuchaczy. Władze oceniały je pozytywnie i zdecydowały dokonać „zasadniczego przełomu w kadrze sędziowskiej”, obsadzając ludźmi kształconymi w szkołach prawniczych około 500 stanowisk kierowniczych, nie licząc pozostałych stanowisk sędziowskich⁵⁸. Tak powstała myśl powołania szkoły-kursów prawniczych, które nosiłyby miano szkoły wyższej. Centralną Szkołą Prawniczą im. Teodora Duracza powołano i otwarto 1 czerwca 1948 r. Zasady naboru były zbliżone jak do szkół tzw. średnich. Formalnie zlikwidowano ją po dwóch latach, ale już 1 kwietnia 1950 r. utworzona została Wyższa Szkoła Prawnicza im. Teodora Duracza, która uzyskała status wyższej szkoły zawodowej. Ta istniała do czerwca 1953 r., chociaż ostatni słuchacze ukończyli studia w 1954 r. Łącznie ukończyło ją 421 osób. Odrębnie istniała Oficerska Szkoła Prawnicza (1948-1954), zaś po jej rozwiązaniu utworzono Fakultet Wojskowo-Prawniczy w Wojskowej Akademii Politycznej im. Feliksa Dzierżyńskiego⁵⁹.

Wobec negatywnej oceny postawy wielu sędziów i prokuratorów, żądano zasadniczych zmian w ustroju organów wymiaru sprawiedliwości oraz prawie procesowym⁶⁰, co będzie zrealizowane w latach 1949-1950.

VI

Kiedy jednak w 1948 r. na sierpniowo-wrześniowym plenarnym posiedzeniu KC PPR nastąpiło – sterowane z Moskwy – przesilenie partyjne (nazywało się to w nowomowie partyjnej „zdemaskowaniem i zlikwidowaniem odchylenia prawicowo-nacjonalistycznego w partii”) i Gomułka został odsunięty, sytuacja się zmieniła; tempo komunizacji stosunków społecznych i politycznych zwiększyło się. Po likwidacji ostatniego liczącego się jeszcze konkurenta politycznego – Polskiej Partii Socjalistycznej – w wyniku zjednoczenia (15 grudnia 1948 r.), będącego w istocie wchłonięciem, nowa bierutowska ekipa zmierzała do szybkiego upodobnienia Polski do Związku Radzieckiego.

⁵⁵ F. Westerman, *Inżynierowie dusz*, tłum. S. Paszkiet, Warszawa 2007, s. 34.

⁵⁶ *Uchwały narady krajowej PPR-owców...*, s. 246; Z. Ziemia, *Przygotowanie i rozwój kadr sadownictwa Polski Ludowej*, [w:] *XXV lat wymiaru sprawiedliwości PRL*, Warszawa 1969, s. 143.

⁵⁷ A. Machnikowska, *Wymiar sprawiedliwości...*, s. 161.

⁵⁸ AAN PZPR 1642, s.142bis.

⁵⁹ Bliżej zob. M. Zaborski, *Oficerska Szkoła Prawnicza*, „Palestra” 1998, z. 5-6, s. 131-141.

⁶⁰ M. Muszkat, *Tezy do reformy prokuratury*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1947, z. 1, s. 119 i nast.

Wprowadzane wszędzie rozwiązania wzorowane na radzieckich nie mogły omiąć tak ważnej przecież sfery jak wymiar sprawiedliwości. Przed wymiarem sprawiedliwości jeszcze bardziej kategorycznie stawiano zadania rewolucyjnej czujności, walki z „wrogiem klasowym”, z „imperialistycznymi szpiegami i dywersantami” oraz „organizatorami wojny” i ich „krajowymi agentami”. Mówił o tym obszernie tymi słowami Bolesław Bierut na plenarnych posiedzeniach KC PZPR w kwietniu oraz w listopadzie 1949 r. Stalinowska teoria o zaostrzeniu się walki klasowej w miarę postępów w budowie socjalizmu musiała przecież implikować wzmocnienie czujności, tropienie, wykrywanie i najsurowsze karanie wrogów ludu, na ogół będących na służbie imperialistycznego wywiadu.

Minister sprawiedliwości Henryk Świątkowski w organie Ministerstwa napisał (XI 1949) o zamierzeniach resortu w artykule pod wymownym tytułem *Za wzorem prawa kraju socjalizmu*. Już w następnym numerze (XII 1949) tego samego organu ukazał się nie podpisany artykuł wstępny pod równie wymownym tytułem *O czystość aparatu sądowno-prokuratorskiego*⁶¹. Wzywano w nim do „zaostrzenia czujności rewolucyjnej”, podkreślano że „aparat sądowno-prokuratorski jest instrumentem rewolucyjnej władzy mas ludowych z klasą robotniczą na czele”, a konstatując z dezaprobatą, iż „aparat sądowny obsadzony jest w poważnym stopniu przez kadrę przedwojennych sędziów i prokuratorów” konkludowano, że „walka o kadry, o czystość aparatu sądowno-prokuratorskiego jest czołowym zagadnieniem w naszym resorcie”⁶². Również terenowe instancje partii komunistycznej zwracały uwagę, że na ich terenie są „przedwojenni sędziowie i prokuratorzy”, że „częste są fakty niewłaściwego klasowo orzecznictwa”, że „dobór ławników jest niewłaściwy” i inne⁶³.

W 1951 r. „wymieniono 300 sędziów i asesorów”, zaś „do końca 1953 r. winno ulec wymianie 700 sędziów i asesorów” – pisał wiceminister sprawiedliwości Tadeusz Rek do KC PZPR⁶⁴. Tenże w oficjalnym piśmie ministerstwa skierowanym do sekretarza KC PZPR Romana Zambrowskiego⁶⁵ stwierdzał: „W tych warunkach przed Ministerstwem staje zadanie dokonania zasadniczego przełomu politycznego w kadrze sądowniczej, zwłaszcza na odcinku kierowniczych i odpowiedzialnych stanowisk”⁶⁶. Z biegiem czasu wzrastał też odsetek sędziów i prokuratorów należących do partii komunistycznej lub innej przez komunistów kontrolowanej⁶⁷ (w 1953 roku ogółem 45%), przy czym byli to przede wszystkim sędziowie bez wyższego

⁶¹ „Demokratyczny Przegląd Prawniczy” [DPP] 1949, z. 12, s. 1-2.

⁶² Ibidem.

⁶³ AAN PZPR 2810 (materiały Bieruta), s. 321, z daty 24 września 1950 r.

⁶⁴ Pismo z 22 stycznia 1952 r. AAN PZPR 1642, s. 144.

⁶⁵ Jak wiadomo, Roman Zambrowski przez kilkanaście lat był faktycznym organizatorem życia partyjnego, przez 18 lat zasiadał w Biurze Politycznym KC PPR/PZPR, a w 1952 r. w szczególności miał nadzór nad resortem sprawiedliwości. M. Szumiło, *Roman Zambrowski 1909-1977. Studium z dziejów elity komunistycznej w Polsce*, Warszawa 2014, s. 8, 260.

⁶⁶ Pismo z 22 stycznia 1952 r. AAN PZPR 1642, s. 142bis.

⁶⁷ Zob. AAN PZPR 2810 (materiały Bieruta) 2810, s. 321.

wykształcenia prawniczego, a im wyższy sąd (wojewódzkie, SN), tym wyższy był stopień upartyjnienia. Było to zjawisko trwałe.

Sąd Najwyższy stał na czele sądownictwa powszechnego, na czele sądownictwa wojskowego stał Najwyższy Sąd Wojskowy, zaś na czele sądownictwa ubezpieczeń społecznych – Trybunał Ubezpieczeń Społecznych; tak było do 1962 r. Sąd Najwyższy funkcjonował w strukturze dwóch izb: Cywilnej i Karnej, a w latach 1945-1950 istniała także Izba do Spraw Adwokatury⁶⁸. Pierwsza połowa lat pięćdziesiątych to „okres łajdacki” Sądu porażonego systemem i zniewolonego strachem przed wszechwładną służbą bezpieczeństwa⁶⁹.

Wówczas m.in. w SN funkcjonował tzw. sąd tajny II instancji. Od 1948 r. „[...] linia orzecznicza Sądu Najwyższego wyraźnie już skręcała zgodnie z kierunkiem dyrektyw partyjnych”⁷⁰. Zgromadzenie Ogólne SN 25 listopada 1948 roku uchwaliło, że przedwojenne orzecznictwo Sądu Najwyższego niezgodne z obecnym ustrojem ma znaczenie tylko historyczne⁷¹. Nowością było nadanie (1949) Sądowi Najwyższemu prawa ustalania – na wniosek Ministra lub Pierwszego Prezesa SN – wytycznych wymiaru sprawiedliwości. Ich ostateczna ocena jest niejednolita, ponieważ stały się elementem upolitycznienia sądów, ale też ułatwiały pracę sądów, idąc w kierunku poprawiania źle zredagowanych przepisów.

Zasadniczą reformę sądów i prokuratur przeprowadzono pięcioma ustawami z 20 lipca 1950 r. (Dz.U. nr 38, poz. 346–350). Oficjalnie podkreślano, że recypowano wzory i zasady prawa radzieckiego⁷². Szczególnie ważne było „uczynienie z prokuratury ideowego, świadomego swych obowiązków i sprawnie działającego narzędzia w rękach klasy robotniczej i pracującego chłopstwa do walki [...]”⁷³. To było nader charakterystyczne: instytucje wymiaru sprawiedliwości były *do walki*. W obowiązującym podręczniku akademickim z 1954 r. czarno na białym napisano, dla nauki studentom: „Odpowiednio do tych zadań [jakie stały przed państwem budującym podstawy socjalizmu], państwo nasze musiało wypełniać (i wypełnia jeszcze nadal) bardzo poważną **funkcję dławienia oporu wroga klasowego** wewnątrz kraju oraz wiążącą się z nią ściśle – w konkretnej sytuacji międzynarodowej – funkcję obrony kraju przed wrogami zewnętrznymi”⁷⁴. Wszak

⁶⁸ A. Bereza, *Sąd Najwyższy w latach 1945-1962. Organizacja i działalność*, Warszawa 2012, s. 28-29; tenże, *Sąd Najwyższy 1917-2017...*, s. 261-262, passim; A. Lityński, *Historia Sądu Najwyższego*, <http://www.sn.pl/osadzienajwyzszym/sitepages/historia.aspx> [dostęp: 23.02.2020].

⁶⁹ A. Bereza, *Sąd Najwyższy w Polsce Ludowej*, [w:] A. Korobowicz (red.), *Sąd Najwyższy Rzeczypospolitej Polskiej. Historia i współczesność. Księga jubileuszowa 90-lecia Sądu Najwyższego 1917-2007*, Warszawa 2007, s. 232-233; M. Zaborski, *Izba do Spraw Adwokatury przy Sądzie Najwyższym (1938-1950)*, „Palestra” 2014, z. 9, s. 273-287.

⁷⁰ A. Bereza, *Sąd Najwyższy w latach 1945-1962...*, s. 95.

⁷¹ Tekst uchwały Sądu Najwyższego w: „Państwo i Prawo” 1949, z. 3, s. 120.

⁷² H. Świątkowski, *Za wzorem prawa kraju socjalizmu*, „Demokratyczny Przegląd Prawniczy” [DPP] 1949, z.11, s. 3-6.

⁷³ AAN Min. Sprawiedl. 1570, s. 3.

⁷⁴ I. Andrejew, L. Lernell, J. Sawicki, *Prawo karne...*, s. 220, podkreślenie w oryginale.

marksizm zawiera podstawowy dogmat, że motorem napędowym społeczeństw jest walka, w wyniku której jedna ze stron musi unicestwić drugą⁷⁵.

Ustawy z 1950 r. formalnie utrzymały niezawisłość sędziowską, w tym immunitet sędziowski, ale w praktyce pozostawiły również – niekiedy z drugorzędnymi zmianami – wszystkie poprzednio wprowadzone narzędzia podważające tę niezawisłość, na czele z możliwością przeniesienia sędziego w stan spoczynku, na inne stanowisko lub do innej miejscowości, utrzymano dekret dający ministrowi sprawiedliwości prawo zwalniania sędziów z zajmowanych stanowisk (funkcji) w drodze trzymiesięcznego wypowiedzenia, a także wprowadzono wspomniany przepis o „rękojmi”, który stwarzał możliwość zwolnienia ze służby. Zasady ustroju sądów i prokuratury, wprowadzone lub potwierdzone w ustawach z 1950 r., zostały utrwalone w konstytucji z 1952 r.

VII

„Totalne kłamstwo” i *crimina laesae iustitiae*

Wspólną cechą systemów sowieckiego oraz Polski Ludowej od 1944 r. było poważne ograniczenie niezawisłości sędziowskiej, co w ustawodawstwie zauważalne jest przez istotne ograniczenie zasad nieusuwalności i nieprzenoszalności sędziów, zaś w praktyce przyjęło nieformalne postaci jeszcze skuteczniejsze⁷⁶.

Odmienność komunizmu – w stosunku do późniejszego przeciw systemu nazistowskiego – miała swoje źródło w tym, że w komunizmie publicznie obłudnie głośzono coś całkiem innego, niż było w rzeczywistości. W konsekwencji komuniści, gdy stosowali goły terror i siłę, na ogół nawet w takich przypadkach lubili ubierać swoją działalność w formę wyroku sądowego. Komunizm jest najbardziej zakłamanym systemem w dziejach ludzkości. Nigdy i nigdzie nie było takiej rozbieżności między głoszonymi ideami, hasłami, oświadczeniami, prawem na papierze a „rzeczywistą rzeczywistością”, w przeciwieństwie do „rzeczywistości urojonej” (Franciszek Ancewicz). „Totalne kłamstwo” (Leszek Kołakowski) to jedna z ważnych cech systemu. W to kłamstwo wpisywało się tzw. wymierzanie sprawiedliwości, będące głównie realizacją totalitarnego terroru.

⁷⁵ R. Conquest, *Uwagi o spustoszonej stuleciu*, tłum. T. Bieroń, Poznań 2002, s. 80.

⁷⁶ A. Lityński, *Ustawodawstwo karne w pierwszych latach Polski Ludowej*, [w:] A. Ajnenkiel (red.), *Wojna domowa czy nowa okupacja? Polska po roku 1944. Materiały sesji zorganizowanej na Zamku Królewskim w Warszawie 6 listopada 1997 roku przez Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1998, s. 136.

Bibliografia

- Archiwum Akt Nowych w Warszawie [AAN], zespół Prokuratura Generalna PRL [Prok. Gen.], sygn. 950.
- Andrejew I., L. Lernell, J. Sawicki, *Prawo karne Polski Ludowej*, t. 1: *Wiadomości ogólne*, Warszawa 1954.
- Archiwum Ruchu Robotniczego*, t. VII, red. F. Tych i in., Warszawa 1982.
- Archiwum Akt Nowych w Warszawie [AAN] dział PZPR 2800 (materiały Bieruta).
- Barcikowski W., W kręgu prawa i polityki. Wspomnienia z lat 1919-1956, zebrał, opracował i wstępem opatrzył W. Barcikowski, Katowice 1988.
- Bereza A., *Sąd Najwyższy w latach 1945-1962. Organizacja i działalność*, Warszawa 2012.
- Bereza A., *Sąd Najwyższy w Polsce Ludowej*, [w:] A. Korobowicz (red.), *Sąd Najwyższy Rzeczypospolitej Polskiej. Historia i współczesność. Księga jubileuszowa 90-lecia Sądu Najwyższego 1917-2007*, Warszawa 2007.
- Bereza A., *Sąd Najwyższy 1917-2017. Prezesi, sędziowie, prokuratorzy Sądu Najwyższego*, Warszawa 2017.
- Chajn L., *Kiedy Lublin był Warszawą*, Warszawa 1964.
- Chajn L., *Próba bilansu*, [w:] *Wymiar sprawiedliwości w odrodzonej Polsce. 22 VII 1944 - 22 VII 1945*, Warszawa [b.r.].
- Conquest R., *Uwagi o spustoszonej stuleciu*, tłum. T. Bieroń, Poznań 2002.
- Djilas M., *Rozmowy ze Stalinem*, tłum. A. Ciołkosz, Warszawa 1991.
- „Demokratyczny Przegląd Prawniczy” [DPP].
- Kaczmarek J., *Opowieść pewnego emigranta* [piosenka].
- Kołąkowski L., *Główne nurty marksizmu. Powstanie, rozwój, rozkład*, Londyn 1988.
- Korzeniewska-Lasota A., Lasota M., *Leona Chajna poglądy na wymiar sprawiedliwości*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2016, z. 2.
- Kulesza W., *Crimen laesae iustitiae. Odpowiedzialność karna sędziów i prokuratorów za zbrodnie sądowe według prawa norymberskiego, niemieckiego, austriackiego i polskiego*, Łódź 2013.
- Lityński A. [Edycja tekstu źródłowego] *Kodeks Wojskowy Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR. Wydawnictwo I. Korpusu Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR 1943*, „Z Dziejów Prawa”, cz. 8.
- Lityński A. [Edycja tekstu źródłowego] *Wyrok Sądu Najwyższego – Izby Wojskowej z 19 czerwca 2001 r. (WKN 13/01)* [fragmenty], „Z Dziejów Prawa”, cz. 8.
- Lityński A., *Generał „Iwanow” – ostatni stalinowiec – o Polsce*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2019, z. 2.
- Lityński A., *Historia prawa Polski Ludowej*, wyd. 5, Warszawa 2013.
- Lityński A., *Historia Sądu Najwyższego*, <http://www.sn.pl/osadzienajwyzszym/sitespages/historia.aspx> [dostęp: 23.02.2020].
- Lityński A., *O sądach wojskowych dla osób cywilnych w Polsce (1946)*, [w:] *Od prawa przeszłego do współczesnego. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Wojciechowi Witkowskiemu*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2016, t. XXV, z. 3.

Lityński A., *O ustanowieniu i upadku tzw. Kodeksu wojskowego Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR*, „Z Dziejów Prawa”, cz. 8.

Lityński A., *Początki służby sprawiedliwości w Polskich Siłach Zbrojnych w ZSRR (1943 r.)*, [w:] J. Malec i W. Uruszczak (red.), *Dawne prawo i myśl prawnicza. Prace historycznoprawne poświęcone pamięci Wojciecha Marii Bartla*, Kraków 1995.

Lityński A., *Rok 1943 w Polskich Siłach Zbrojnych w ZSRR: tworzenie wojskowego prawa sądowego*, [w:] E. Borkowska-Bagińska, H. Olszewski (red.), *Historia prawa – historia kultury. Liber Memorialis Vitoldo Maisel dedicatus*, Poznań 1994.

Lityński A., *Ustawodawstwo karne w pierwszych latach Polski Ludowej*, [w:] A. Ajnenkiel (red.), *Wojna domowa czy nowa okupacja? Polska po roku 1944. Materiały sesji zorganizowanej na Zamku Królewskim w Warszawie 6 listopada 1997 roku przez Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1998.

Lityński A., *Wyrok na „kodeks” PSZ w ZSRR*, „Z Dziejów Prawa”, cz. 8.

Lityński A., *Z dziejów sądów tajnych w Warszawie (1950-1954): o niektórych ludziach i sprawach uwag kilka*, [w:] E. Kozerska, M. Maciejewski, P. Stec (red.), *Historia testis temporum, lux veritatis, vita memoriae, nuntia vetustatis. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Włodzimierzowi Kaczorowskiemu*, Opole 2015.

Lityński A., *Ze studiów nad początkami wojskowego prawa karnego PRL*, „Problemy Prawa Karnego”, t. 21, red. K. Marszał, Katowice 1995.

Machnikowska A., *Wymiar sprawiedliwości w Polsce w latach 1944-1950*, Gdańsk 2008.

Melezini M., *Punytwność wymiaru sprawiedliwości karnej w Polsce w XX wieku*, Białystok 2003.

Muszkat M., *Tezy do reformy prokuratury*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1947, z. 1.

Paszek M., *Odpowiedzialność sędziów Wojskowego Sądu Rejonowego w Katowicach (1946-1955) za zbrodnie sądowe*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2015, z. 2.

Paszek M., *Wojskowy Sąd Rejonowy w Katowicach (1946-1955). Organizacja i funkcjonowanie*, Katowice – Warszawa 2019.

Pietrow N., *Nowy ład Stalina. Sowietyzacja Europy 1945-1953*, tłum. J. Prus-Wojciechowska i K. Syska, Warszawa 2015.

Poksiński J., *„My, sędziowie, nie od Boga...”*. Z dziejów sądownictwa wojskowego PRL 1944-1956. Materiały i dokumenty, Warszawa 1996.

Protokół narady partyjnej aktywu partyjnego Najwyższego Sądu Wojskowego [...20-21 listopada 1956], w: J. Poksiński, *„My, sędziowie, nie od Boga...”*. Z dziejów sądownictwa wojskowego PRL 1944-1956. Materiały i dokumenty, Warszawa 1996.

Romanowska E., *Karzące ramię sprawiedliwości ludowej. Prokuratury wojskowe w Polsce w latach 1944-1955*, Warszawa 2012.

Rypiński A., *Odmłodzić aparat sądowo-prokuratorski*, „Demokratyczny Przegląd Prawniczy” [DPP] 1948, z. 12.

Rzepliński A., *Sądownictwo w PRL*, London 1990.

Schaff L., *Polityczne założenia wymiaru sprawiedliwości w Polsce Ludowej*, Warszawa 1950. *Tajemnice walizki generała Sierowa. Dzienniki pierwszego szefa KGB. 1939-1963*, red. Aleksandr Hinsztejn, tłum. A. Janowski, J. Cichocki, Konstancin-Jeziorna 2019.

- [I. Sierow], *Tajemnice walizki generała Sierowa. Dzienniki pierwszego szefa KGB. 1939-1963*, red. Aleksandr Hinsztejn, tłum. A. Janowski, J. Cichocki, Konstancin-Jeziorna 2019.
- Sprawozdanie stenograficzne z posiedzeń KRN w dniach 26, 27 i 28 kwietnia 1946 r.*, Warszawa 1946.
- Sprawozdanie Komisji dla zbadania działalności tzw. „sekcji tajnej” Sądu Wojewódzkiego dla m.st. Warszawy*, Archiwum Akt Nowych w Warszawie [AAN], zespół Prokuratura Generalna PRL [Prok. Gen.], sygn. 950.
- Sprawozdanie stenograficzne z posiedzeń KRN w dniach 26, 27 i 28 kwietnia 1946 r.*, Warszawa 1946.
- Stawarska-Rippel A., O prawie sądowym Drugiej Rzeczypospolitej w początkach Polski Ludowej, „Czasopismo Prawno-Historyczne” [CPH] 2003, z. 2.
- Stawarska-Rippel A., *Prawo sądowe Polski Ludowej 1944-1950 a prawo Drugiej Rzeczypospolitej*, Katowice 2006.
- Strzembosch A., *Okupacja w prawie międzynarodowym a status prawny Polski w latach 1944-1956*, [w:] A. Ajnenkiel (red.), *Wojna domowa czy nowa okupacja? Polska po roku 1944*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1998.
- Sudopłatow P., *Wspomnienia niewygodnego świadka*, tłum. J. Markowski, przedmowa R. Conquest, wstęp i przypisy do wydania polskiego S. Jaczyński i M. Jasiak, Warszawa 1999.
- Szumilo M., *Roman Zambrowski 1909-1977. Studium z dziejów elity komunistycznej w Polsce*, Warszawa 2014.
- Szwagrzyk K., *Prawnicy czasu bezprawia. Sędziowie i prokuratorzy wojskowi w Polsce 1944-1956*, Kraków – Wrocław 2005.
- Świątkowski H., *Za wzorem prawa kraju socjalizmu*, „Demokratyczny Przegląd Prawniczy” [DPP] 1949, z. 11.
- Torańska T., *Oni*, Warszawa 1990.
- Uchwały narady krajowej PPR-owców, pracujących w wymiarze sprawiedliwości, odbytej dnia 3 i 4 października 1946 r.*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1946, z. 4.
- Westerman F., *Inżynierowie dusz*, tłum. S. Paszkiet, Warszawa 2007.
- Zaborski M., *Cuius regio, eius palestra? Na drodze do adwokatury państwa totalitarnego. Przemiany ustrojowe adwokatury polskiej w latach 1944-1963*, [w:] G. Górski, L. Ćwikła, M. Lipska (red.), *Cuius regio, eius religio?*, t. 2, Lublin 2008.
- Zaborski M., *Izba do Spraw Adwokatury przy Sądzie Najwyższym (1938-1950)*, „Palestra” 2014, z. 9.
- Zaborski M., *Oficerska Szkoła Prawnicza*, „Palestra” 1998, z. 5-6.
- Zaborski M., *Oni skazywali na śmierć... Szkolenie sędziów wojskowych w Polsce w latach 1944-1956*, [w:] R. Bäcker i P. Hübner (red.), *Skryte oblicze systemu komunistycznego. U źródeł zła...*, Warszawa 1997.
- Zaborski M., *Szkolenie „sędziów nowego typu” w Polsce Ludowej*, „Palestra” 1998, z. 1-4.
- Zaborski M., *Ustrój sądów wojskowych w Polsce w latach 1944-1955*, Lublin 2005.
- Zaborski M., *Zadania sądów wojskowych w Polsce w latach 1944-1956*, „Palestra”, 2004, z. 7-8 .

Zagadnienia resortu sprawiedliwości w obradach X sesji Krajowej Rady Narodowej, DPP 1946, z. 5-6.

Ziemia Z., Przygotowanie i rozwój kadr sadownictwa Polski Ludowej, [w:] XXV lat wymiaru sprawiedliwości PRL, Warszawa 1969.

Ziemia Z.A., Prawo przeciwko społeczeństwu. Polskie prawo karne w latach 1944-1956, Warszawa 1997.